



40 lat GKS

„ROZBARK”

GKS



ROZBARK

BYTOM

1946

1986



40-lecie
Klubu Sportowego
GKS „ROZBARK”

Bytom 1986

Z pozólklych kart historii

Poczynając od dziewiętnastego wieku Bytom i okolice wkraczają w okres rozwoju wielkiego przemysłu. Bogate złoża węgla eksploatuje się początkowo w małych kopalniach.

W połowie XIX wieku wieś podbytomska przeżywa rewolucyjne wrzenie „Wiosny Ludów”. Wstrząsa ona umysłami rdzennie polskiej ludności Bytomia i okolic, która obok żądań społeczno-ekonomicznych wysuwa także hasła narodowo-wyzwoleńcze.

Wydarzenia tamtych lat dały świadectwo polskości tutejszego ludu i wycisnęły trwałe piętno na jego świadomości. Odtąd mimo szykan ze strony władz pruskich zaczynają powstawać liczne organizacje narodowe. Rozbark staje się jednym z najprężniejszych ośrodków tego ruchu. Stąd polskość promieniuje na cały Śląsk, a ideały narodowe znajdują swoje ucieleśnienie w licznych organizacjach o celach — przynajmniej na zewnątrz — utylitarnych. Tak, między innymi, z inicjatywy robotnika Józefa Tucholskiego pod koniec roku 1895 powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Oddziaływało ono na cały Górny Śląsk i dało początek większości klubów sportowych, które założono w latach powstań śląskich i plebiscytu. Był „Sokół” nie tylko kuźnią kadr zawodowych, ale przede wszystkim krzewicielem polskiego ducha narodowego.

4 stycznia 1920 r. w Rozbarku powołany został Klub Sportowy „Polonia” Bytom. Jego siedzibą stał się Dom Polski „UL”. W roku następnym odbył się plebiscyt, w którym wszystkie wsie podbytomskie wypowiedziały się w większości za przynależnością do Polski. Decyzje polityków wersalskich sprawiły jednak, że Bytom, a wraz z nim Rozbark pozostały po niemieckiej stronie.

W warunkach niemieckiego ucisku politycznego wiele organizacji polskich z okresu powstań i plebiscytu przestało istnieć. Mimo to, w latach 1922—24 odradzają się one powoli, by nadal krzewić ducha polskości. Powstaje Związek Polaków w Niemczech, PPS, organizuje się harcerstwo. W Bytomiu powstaje harcerska drużyna kulturalno-sportowa, która już po kilku miesiącach dzieli się na I Drużynę Żeńską im. Królowej Jadwigi i Drużynę Męską im. Zawiszy Czarnego. W marcu 1925 r. powstaje II Męska Drużyna im. Henryka Sienkiewicza, składająca się z młodzieży pozaszkolnej. Miała ona charakter czysto robotniczy, działała w Rozbarku, a swą sławę zdobyła między innymi za niemałe osiągnięcia sportowe. Prowadziła sekcje piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego oraz lekkoatletyki. W tej ostatniej dyscyplinie sportowej szczególnie wyróżnił się Stanisław Schwallenberg, którego imię nosi dziś Zasadnicza Szkoła Górnicza kop. „Rozbark”, a także Franciszek Kachel i inni druhowie.

Godzi się przypomnieć, że w okresie tym (rok 1927) Rozbark traci status osobowej gminy wiejskiej i zostaje włączony jako dzielnica w obręb miasta Bytomia. Dzielnica ta liczy wówczas 24 tys. mieszkańców.

Lata poprzedzające drugą wojnę światową usunęły na dalszy plan sprawy życia kulturalnego i sportowego ludności polskiej. Zagrożony w swym narodowym istnieniu lud śląski skoncentrował swe żywotne siły do rozpaczliwej walki o fizyczne przetrwanie.

Walka ta trwała do chwili wyzwolenia.

Pierwsze kroki i przeszkody

27 stycznia 1945 r. wojska radzieckie przyniosły wolność mieszkańcom Bytomia. Uratowana przed zatopieniem kopalnia „Heintz” wznowila wkrótce wydobywanie, a niebawem przybrała nazwę „Rozbark”. Już jesienią tego roku młodzież kopalni „Rozbark” zaczęła się grupować w powstałych w tym czasie organizacjach: Związek Walki Młodych (ZWM) i Organizacja Młodzieży Uniwersytetów Robotniczych (OMTUR). Organizacje te stały się niebawem założycielami ruchu sportowego.

Najwięcej działali jednak poszczególni ludzie — zapaleńcy, entuzjaści, pionierzy. W dzielnicy rozbarskiej zapałonym krzewicielem sportu był Ludwik Piątek, dawny działacz rozbarskiego „Sokoła”. On to sprawił, że w Szkole Podstawowej nr 8 przy ul. Ałojzjanów i Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Żeromskiego młodzież rozbarska już wtedy uprawiała gimnastykę artystyczną. Trenerami tej młodzieży byli Wilhelm Pisula i Matylda Osadnik-Ogierman, rodowita rozbarczanka, która na olimpiadzie w Berlinie w r. 1936 broniła barw polskich jako zawodniczka katowickiego „Sokoła”.

W kopalni „Rozbark” natomiast entuzjastą życia sportowego w ogóle, a piłkarstwa w szczególności był Wiktor Smialek, postać barwna i dziś już legendarna. Był uparty, konsekwentny w działaniu, obdarzony przez naturę niemalym zmysłem organizacyjnym. Potrafił zrobić coś z niczego, dlatego też jego pomysły wydawały się początkowo mało realne. Nie było bowiem żadnego sprzętu, z wyjątkiem jednej piłki, którą Wiktor Smialek po każdym treningu pieczołowicie przechowywał u siebie w domu. Trenowano na polku żużlowym w butach roboczych, bez dresów. Piętnastoosobowa grupa zapaleńców przybrała na wiosnę 1946 r. nazwę kopalnianego klubu sportowego i rozgrywała sparringi z piłkarzami kopalni „Nowy Orzeł Biały” na ich boisku o trawistej nawierzchni.

Latem 1946 r. ówczesne władze OMTUR na wniosek działacza PPS Jana Brzeski przejęły pieczę nad sportowcami „Rozbarku”, w wyniku czego dotychczasowy kopalniany klub sportowy zasilany został zawodnikami spoza kopalni, sami zaś rozbarczanie wstąpili w szeregi OMTUR. Tak zrodził się Klub Sportowy OMTUR „Rozbark” Bytom. Powstał zarząd w składzie: Jan Supernak — przewodniczący, Jan Brzeska — sekretarz, Józef Hanke — kierownik drużyny, Wiktor Smialek — grający trener. Podstawowy trzon drużyny stanowili wówczas: Gerard Blachnik, Piotr Pogorzalek, Engelbert Strzewiczek, Paweł Biskup, Wiktor Smialek, Gerard Strzelczyk, Rudolf Markiewski, Waldemar Pozimski, Karol Lelonek, Jerzy Ceglarek, Józef Tobiszewski, Jan Tabor, Ginter Mildner, Wilhelm Pozimski, Alfred Kleinert.

Zanim klub przystąpił do potyczek mistrzowskich, rozgrywano mecze towarzyskie i rotacyjnie szkolono zawodników w OMTURowskim ośrodku szkoleniowym w Koszęcinie. Zajęcia z piłkarzami prowadził wówczas Ryszard Koncewicz, później trener kadry narodowej. Ale początki były bardzo trudne. Nadal brakowało sprzętu, wyposażenia, podstawowych urządzeń. Wielkim sukcesem było, gdy na wyjazdowy mecz niedzielny udało się wynegocjować samochód ciężarowy, najczęściej jeździło się więc tramwajami lub chodziło się pieszo. Klub nie miał własnego boiska. Rozegranie meczu na stadionie miejskim poprzedzone być musiało nieraz karkołomnymi pertraktacjami z ówczesnymi władzami miasta, zarządem KS „Polonia”. Były to jednak czasy, gdy pomysłowość ludzka nie знаła granic. Tak na przykład w wyniku odpowiedniego porozumienia za rozegranie przedmecz KS „Polonia” płacił nie pieniędzmi, lecz piłkami, butami piłkarskimi i kostiumami sportowymi. Dla KS OMTUR „Rozbark” było to rozwiązanie najwłaściwsze, gdyż zdobycie jakiegokolwiek wyposażenia sportowego nie należało wówczas do rzeczy łatwych. Własnym pomysłem poradzono też sobie z konserwacją i naprawą wyposażenia sportowego. Buty piłkarskie naprawiali zazwyczaj sami zawodnicy, konserwacja zaś sprzętu i ubiorów domorosłym sposobem zajmowali się i sportowcy i zagorzali kibice.

Rok 1946 zapisał się w kronikach klubu pierwszymi sukcesami sportowymi. KS OMTUR „Rozbark” pomyślnie przeszedł eliminacje w wojewódzkich rozgrywkach o tytuł mistrza OMTURu i w decydującym meczu finałowym w Mysłowicach pokonał KS OMTUR Brzezinka 1:0, zdobywając piękny puchar, 11 kompletów sprzętu piłkarskiego i 3 nowe piłki. Jesienią tegoż roku rozbarczanie dobrze się spisali w widowiskowym meczu piłkarskim zaaranżowanym na stadionie w Zabrze z czołową drużyną szwajcarską FC Basel. Po tym meczu trzech czołowych zawodników klubu, a mian-

nowicie Jerzy Ceglarek, Karol Lelonek i Engelbert Strzewiczek powołani zostali do reprezentacji Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Śląska, przysparzając macierzystemu klubowi i sobie sławy i popularności. Trzeba dodać, że drużyna piłkarska „Rozbarku” już po pierwszym sezonie uzyskała awans do klasy „B” Podokręgu Bytom, w którym w następnym sezonie zdecydowanie przewodziła wyprzedzając m.in. takie zespoły jak „Jadwiga” Zabrze, „Sparta” Bobrek, „Concordia” Zabrze, PZS Gliwice, „Górnik” Gliwice.

Stawka na masowość sportu i niepowodzenia

Działalność klubu znacznie się ożywiła i rozszerzyła, gdy na jesieni 1946 r. do kierowania jego pracą oddelegowany został elektryk kopalni Stefan Sobota, sportowiec mający doświadczenie w kilku dyscyplinach, m.in. lekkoatletyce, gimnastyce, piłkarstwie. Dzięki jego staraniom w stosunkowo krótkim czasie powstały nowe sekcje sportowe, a wśród nich ciesząca się dużym rozgłosem sekcja gimnastyki artystycznej, skupiająca ponad 30 dziewcząt. Gimnastyczki ćwiczyły i odbywały swoje pokazy przy akompaniamencie muzyki. Przygrywały siostry Walotówny — jedna na pianinie, druga na akordeonie. Dziewczęta często wyjeżdżały na pokazy w teren — do Wieszowej, Stolarzowic, Rokitnicy, Miedar, Miechowic. Samochodu ciężarowego dżentelmeńsko używał zawsze uczynny Piotr Miętkiewicz, b. dyrektor Gimnazjum Polskiego, a ówczesny Prezydent miasta Bytomia. Gimnastyczki brały też udział w innych imprezach sportowych, np. w biegu przelajowym na 3000 m, w którym mistrzynią województwa Śląsko-Dąbrowskiego została Krystyna Kansk, pielęgniarka przychodni zakładowej kopalni „Rozbark”.

Tworzeniu nowych sekcji towarzyszyły jednak spore kłopoty, a głównie brak fachowej kadry trenerskiej. Z pomocą przyszedł OMTUR, który latem 1947 r. zorganizował w Koszęcinie trzytygodniowy kurs instruktorski koszykówki, piłki ręcznej i siatkówki. 16 dziewcząt z „Rozbarku” uczyło się tam gry od podstaw, a w turnieju piłki ręcznej rozegranym na zakończenie kursu zdobyły drugie miejsce. Praca w sekcji gimnastyki artystycznej, z której głównie rekrutowały się dziewczęta, nie poszła więc na marne.

Najbardziej zaawansowane zawodniczki uzupełniły jeszcze swoje umiejętności na kursie w Katowicach, po czym klub otrzymał przydział na sprzęt. Piłka ręczna, siatkówka i koszykówka ruszyły więc z miejsca. Rozgrywano zawody z drużynami OMTURu, w których rozbarczanki przeważnie wygrywały, a najczęściej występowały w nich: Irena i Janina Banaś, Krystyna Kansk, Elżbieta Geppert, Helena Kolodziej, Adelajda Leszczyńska, Krystyna Neuman, Lucja Stasz, Elżbieta Zarzycka, Lidia Rabstejn, Elżbieta Olejnik, Edeltrauda Laszczyk i Hildegarda Lepich.

W roku 1947 została zorganizowana jeszcze jedna sekcja — pływacka, do której zgłosiło się około 30 uczestników. Zapowiadała się ona zupełnie dobrze. Instruktorzy Wiendlocha i Bujok pracowali systematycznie, poświęcając cały wolny czas na zajęcia z młodymi adeptami sportu pływackiego. Treningi sekcji odbywały się na pływalni otwartej i krytej w Parku, który nosi dziś imię gen. Świerczewskiego.

W tym też czasie KS OMTUR „Rozbark” dorobił się sekcji bokserkiej. Organizatorem jej był repatriant z Holandii Obiegała. Miał on duże doświadczenie bokserkie, klub więc chętnie skorzystał z jego usług. Wkrótce zgrupował on w sekcji około 30 zawodników, został jej trenerem. Treningi odbywały się w salach gimnastycznych gościnnie udostępnionych bokserom „Rozbarku” przez Komitet Powiatowy i Miejski OMTUR oraz Szkołę Ogólnokształcącą przy placu Sikorskiego. Po kilku meczach sparringowych z bytomskimi drużynami pierwsze spotkanie towarzyskie oficjalnie rozegrano z bokserami KS „Batory” Chorzów, którego drużyna zjechała do Bytomia w najsilniejszym wówczas składzie. Mecz zakończył się porażką rozbarczan 6:10. Wynik nie był zaskoczeniem, bo bokserzy „Batorego” byli w owym czasie potęgą nie tylko na Śląsku.

Sekcja bokserka nadal działała aktywnie lecz ku jesieni 1947 r. zawodnicy zaczęli nagle odchodzić do KS „Polonia” Bytom. Zniechęcony Stefan Sobota zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego klubu i wrócił do swej bezpośredniej pracy w kopalni „Rozbark”. A że był on opiekunem również sekcji gimnastyki artystycznej, ta ostatnia także przestała działać.

Z perspektywy czasu można dziś powiedzieć, że były to pierwsze objawy zastoju, który ujawnił się w okresie późniejszym, a który spowodowany był błędnymi założeniami w całokształcie koncepcji rozwojowych sportu zakładowego.

Rozwój klubu i jego poszczególnych sekcji sprawił, że KS OMTUR „Rozbark” stał się klubem miejskim, gdyż prawo należenia do niego mieli członkowie ze wszystkich kół OMTUrowskich. Zakładowa organizacja ZWM czyniła więc starania, by na powrót reaktywować sport zakładowy. Jednym z przejawów tych starań było m.in. utworzenie nowej drużyny piłkarskiej, która powstała w czerwcu 1947 r. i przybrała nazwę „Zryw” GZKS „Rozbark”. Już w sierpniu tegoż roku drużyna rozpoczęła mecze mistrzowskie w opolskiej klasie „C” Podokręg Bytom. Pierwszy pamiętny mecz rozegrany został w Ostropie koło Gliwic, gdzie rozbarczanie pokonali drużyn miejscowego LZSu z wynikiem 3:1.

„Zryw” miał sporo ofiarnych działaczy i dobrych zawodników. Należeli do nich m.in. Henryk Rejnert, Ginter Szmec, Józef Witt, Alfons Weicht, Stefan Czudaj, Jerzy Piechoła, Rudolf Krusz i wielu innych. Oprócz drużyny piłkarskiej przy „Zrywie” działała jeszcze sekcja siatkówki męskiej oraz zespół niezwykle popularnego wówczas pingponga. Obok meczów towarzyskich sportowcy ze „Zrywu” często też wyjeżdżali do miejscowości Lubsza koło Lublińca w ramach tak zwanej wówczas akcji łączności miasta ze wsią, a tuż przed zjednoczeniem organizacji młodzieżowych podarowali tamtejszemu zespołowi sportowemu komplet sprzętu piłkarskiego wraz z piłką.

W tymże 1947 r. odbyła się jeszcze jedna ważna impreza sportowa, która mocno podbudowała rozbarską młodzież i stała się dopingiem do lepszej pracy. Zorganizowany został turniej piłkarski o puchar Prezydenta miasta Bytomia, w którym wzięła udział drużyna KS OMTUR „Rozbark”. W meczu finałowym „Rozbark” pokonał drużynę KS „Polonia” Bytom 2:1.

KS OMTUR „Rozbark” dysponował wówczas dwiema drużynami piłkarskimi, a podstawowy trzon sekcji stanowili: Robert Kulawik, Piotr Pogorzalek, Engelbert Strzewiczek, Paweł Biskup, Wiktor Smialek, Gerard Strzelczyk, Rudolf Markiewski, Waldemar Pozimski, Karol Lelonek, Jerzy Ceglarek, Józef Tobiszewski. Kierownikiem sekcji był Józef Hanke, zaś trenerem grającym Wiktor Smialek. W całym zespole panowała atmosfera koleżeńskości i przyjaźni mądrze podtrzymywana przez społecznych opiekunów i instruktorów, którzy potrafili zachęcić młodzież do uprawiania sportu, umiejętnie łącząc swoją działalność z zadaniami patriotycznego wychowania młodego pokolenia.

Istotne zmiany w pracy organizacji sportowych nastąpiły po Kongresie Jedności Młodzieży w roku 1948. Sportem zakładowym miały się odąd zajmować związki zawodowe, w przypadku klubów rozbarskich — Związek Zawodowy Górników. Otóż Zarząd Okręgowy tego związku podjął decyzję utworzenia w Bytomiu jednego, a silnie działającego górniczego klubu sportowego. Najbliższa przyszłość wykazała, że nie była to decyzja szczęśliwa. Reorganizacja bowiem, trafnie nazwana później gigantomanią, doprowadziła niebawem do upadku już istniejących i dobrze działających sportowych struktur organizacyjnych. Zawodnicy i działacze z dwóch rozbarskich klubów sportowych przenieśli się przeważnie do GKS „Sombierki” i KS „Polonia” Bytom.

Minął cały sezon sportowy 1948/49, zanim w ówczesnym Zarządzie ZZG w Bytomiu zrozumiano, że nadmierna koncentracja zakładowych klubów sportowych nie wychodzi naprzeciw potrzebom i zainteresowaniom młodzieży, gdyż jest sprzeczna przede wszystkim z ideą masowości sportu. Postanowiono więc reaktywować poprzednio działające kluby. W wyniku tej akcji już w roku 1950 do kopalni „Rozbark” powróciła niemal w pełnym składzie sekcja piłkarska należąca niegdyś do byłego „Zrywu”. Rada Zakładowa wyznaczyła opiekuna dla powracających piłkarzy. Został nim Marian Bock, późniejszy prezes klubu. Z „Poloni” Bytom powrócił Wiktor Smialek, który został trenerem drużyny piłkarskiej. Ukonstytuował się nowy zarząd w składzie: Eryk Pustelnik — prezes, Ginter Szmec — sekretarz, Józef Witt — skarbnik, Marian Bock — kierownik sekcji piłkarskiej. Przyjęto nazwę Koło Sportowe „Rozbark” Bytom. Drużyna piłkarska zgłoszona została do opolskiej klasy „C” Podokręg Bytom, gdzie już w sezonie 1950/51 wywalczyła awans do klasy „B”. Było to zasługą zespołu grającego w składzie podstawowym: Herbert Rudzki i Helmut Procek, Norbert Altman i Ginter Mildner, Helmut Kot, Erwin Machnik, Helmut God,

Ernest i Paweł Książkowie, Werner Strzyż, Alfons Weicht, Herbert Brandt, Józef Keil, Helmut Czyż, i Ginter Skowronek, Helmut Boconek, Henryk Galle, Erwin Latus, Eryk Meinert, Alfred Pędzich, Alfred Rychlik, Gerard Strzelczyk, Wilhelm Zylla.

Perturbacje spowodowane głównie zmianą patronów sportu zakładowego i chybionymi próbami jego reorganizacji sprawiły jednak, że Koło Sportowe „Rozbark”



Awans do klasy „B” — sezon 1951 r.

wstępowało w nowy okres swego istnienia z mocno uszczuplonym stanem posiadania. Na placu boju pozostała jedynie drużyna piłkarska, która swój następny awans do klasy „A” zdołała wywalczyć dopiero za siedem długich lat. Nazwę GKS „Rozbark” Bytom przyjęło Koło wiosną 1954 r.

Piłka nożna — najpopularniejsza

Awans do klasy „A”, wywalczony w roku 1958, stanowił niejako punkt przełomowy w dalszym rozwoju sekcji piłkarskiej GKS „Rozbark”. Awans ten wywalczyli następujący zawodnicy: Henryk Aportel, Józef Bobel, Helmut God, Ginter Kaul, Paweł Książek, Erwin Latus, Ewald Piotrowski, Manfred Ratajczyk, Reiner Reszka, Alfred Rychlik, Ginter Smialek, Rudolf Szubert, Zygfryd Waldera, Joachim Walura. Działacze i trenerzy klubu rozwijają zakrojoną na szeroką skalę działalność na rzecz pozyskania dla istniejącego zespołu piłkarskiego młodego narybku sportowców. Akcja ta ma wielostronny charakter. Klub nawiązuje współpracę ze szkołami rejonu rozbarskiego, organizuje turnieje młodzieży szkolnej, inicjuje turnieje halowe trampkarzy i juniorów. W wyniku tych działań spora grupa zdolnej i chętnej do uprawiania piłkarstwa młodzieży zasilą GKS „Rozbark”. Drużynę prowadzili trenerzy: Engelbert Strzewiczek i Alfons Weicht, w skład Zarządu wchodził: Marian Bock, Jerzy Kowolik, Franciszek Kut, Walerian Musiał, Marian Nowak, Alfred Pędzich, Alfred Pisula, Eryk Przybyła, Gerard Strzelczyk.

Z drugiej strony położono duży nacisk na systematyczne i dobrze zorganizowane szkolenie młodych zawodników. W najbliższych latach miało to przynieść wymierne efekty w postaci zasilenia drużyny seniorów własnymi wychowankami. Do rozgrywek zgłoszona zostaje druga drużyna seniorów, dwie drużyny juniorów oraz kilka drużyn trampkarzy. W dalszym efekcie sprawia to, że w bardzo krótkim czasie, gdy już w sezonie 1961/62, pierwsza drużyna seniorów, odmłodzona i zasilona zdolną młodzieżą z ligi juniorów, awansuje do grona III-cio ligowców, czyli do czołówki piłkarskiej województwa katowickiego.



Awans do klasy „A” — sezon 1958 r.



Otwarcie nowego ośrodka sportowego przez gen. J. Zięłkę — 1964 r.

Lata 1962—1970 to okres pełnego rozkwitu sekcji piłkarskiej GKS „Rozbark”. Praca szkoleniowa w zespołach wre pełnym tempem, w systematycznych rozgrywkach zawodnicy doskonalą swoje umiejętności, rośnie kadra trenerów i organizatorów zakładowego sportu. I drużyna seniorów znajduje się w gronie najlepszych w województwie, II drużyna awansuje w rozgrywkach o szczebel wyżej, czyli do klasy „B”, juniorzy uzyskują awans do ligi okręgowej, a więc również rozgrywają swoje mecze w gronie najlepszych rówieśników w województwie, a w roku 1964 zdobywają nawet tytuł Halowego Mistrza Śląska.



Awans do III ligi — sezon 1961—62

W tym też okresie dobiega końca budowa kompleksu obiektów sportowych kopalni. Ośrodek sportowo-rekreacyjny od kilku lat budowany był w czynnie społecznym przez całą załogę. Dzień 2 sierpnia 1964 r., w którym to dniu ówczesny Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach płk. Jerzy Ziętek dokonał uroczystego otwarcia ośrodka, był wielkim świętem dla załogi kopalni. Pierwszy mecz piłkarski na boisku głównym nowego ośrodka sportowego drużyna GKS „Rozbark” rozegrała z zespołem „Czarnych” Chropaczów, pokonując rywali w stosunku 2:1.

Godzi się przypomnieć nazwiska ludzi, którzy przyczynili się do świetności klubu w tamtym okresie. Byli to ofiarni organizatorzy sportu zakładowego: Marian Bock, Jerzy Kowolik, Franciszek Kut, Walerian Musiał, Marian Nowak, Alfred Pędzich, Eryk Przybyła, Alfred Pisula, Gerard Strzelczyk, Stefan Furtak, Zdzisław Mizia, Stefan Czudaj, Jerzy Piechota. Najlepszą sławą cieszyła się wówczas I drużyna seniorów prowadzona przez Engelberta Strzewiczka i Alfonsa Weichta. Trzon drużyny stanowili: Otton Apostel, Józef Bobel, Joachim Gołda, Piotr Hajda, Joachim Janocha, Piotr Filipczyk, Joachim Klejnert, Helmut Langner, Janusz Mendocha, Jerzy Mrzyk, Helmut Raabe, Manfred Ratajczyk, Paweł Książek, Ginter Kaul, Reiner Reszke, Piotr Rusek, Ginter i Henryk Smiałkowie, Ewald Szafarczyk, Zygfryd Szmula, Jan Wraży, Zygfryd Waldera, Wiesław Miszczyk, Marian Wójcik. Sprawami sekcji piłkarskiej żywo interesowało się kierownictwo kopalni w osobach Dyrektora Naczelnego mgr. inż. Konrada Kosoka i Naczelnego Inżyniera Mariana Nowaka.

Posiadanie własnego ośrodka sportowego, poprawa wyszkolenia zawodników, uprawianie piłkarstwa coraz bardziej widowiskowego — wszystko to sprawiło, że GKS „Rozbark” po każdym meczu zyskuje na popularności i to nie tylko wśród pracowników kopalni, lecz również wśród mieszkańców całej dzielnicy. Piłka nożna, „kopana”, jak mówią jej miłośnicy, rozpoczyna swój tryumfalny pochód przez po-

dwórka i place zabaw, stając się najpopularniejszą zabawą sportową, do dziś uprawianą gdzie się da przez rozbarską młodzież. Można więc bez przesady powiedzieć, że GKS „Rozbark”, a właściwie jego sekcja piłkarska, prócz wychowania całej plejady znanych zawodników, w niemalym stopniu przyczyniła się też do maksymalnego spopularyzowania tej dyscypliny sportowej.

Impas i próby jego przezwyciężenia

Rok 1970 był fatalny dla GKS „Rozbark”. Nastąpiły wydarzenia, które niemal całkowicie przekreśliły dotychczasowy dorobek klubu, zniechęciły działaczy, rozproszyły zawodników, wywołały wiele uzasadnionego rozgoryczenia i żalu. Wydarzenie to, to zgon ówczesnego, zasłużonego Prezesa Klubu Alfreda Pędzicha, spadek z III ligi do klasy „A” i zespołu seniorów spowodowany reorganizacją rozgrywek w okręgu Śląskim i wreszcie likwidacja stadionu głównego GKS „Rozbark” spowodowana przejęciem tych terenów pod zabudowę hal produkcyjnych Bytomskich Zakładów Naprawczych PW.

Temu ostatniemu wydarzeniu należy się kilka słów komentarza. Nikt nie wątpił, że ekonomika ma prymat przed sportem. Dlaczego jednak decyzja usytuowania hal produkcyjnych na określonym terenie zapadła już po zagospodarowaniu tego terenu? Dlaczego dopuszczono do zmarnowania wysiłku ludzkiego? A przecież miłośnicy sportu i cała załoga kopalni „Rozbark” działali w dobrej wierze, budując swój ośrodek sportowy zbiorowym wysiłkiem nie za pieniądze, lecz z pobudek zrodzonych pasją społecznikowską i umiłowaniem sportu. Nie działali oni zresztą „na dziko”. Plany budowy ośrodka sportowego były uzgodnione z czynnikami odpowiedzialnymi za tzw. planowanie przestrzenne. Nikogo nie zadowoli więc powoływanie się na konieczność ekonomiczną. Zlekceważony został człowiek i jego praca.



Uczestnicy pierwszego meczu na nowym stadionie — sierpień 1964 r.

Tak więc GKS „Rozbark” znalazł się w sytuacji podobnej do tej z 1948 roku, kiedy trzeba było zaczynać od początku. Innego wyjścia zresztą nie było. Następuje 7 lat mozolnej i mrówczej pracy działaczy, trenerów i zawodników nad odbudową i konsolidacją sekcji piłkarskiej. Do 1977 roku I drużyna seniorów rozgrywa swoje mistrzostwa w klasie „A”. Bardzo powoli, ale systematycznie krystalizuje się trzon drużyny. Praca nowych działaczy nabiera rozmachu i daje coraz lepsze wyniki. I zespół seniorów zdobywa trwałą pozycję w czołówce drużyn nadających ton w rozgrywkach mistrzowskich klasy „A”, a w sezonie 1974/75 zdobywa nawet pierwsze

miejsce z jednakową ilością punktów z drużyną „STALBETU” ze Strzybnicy. Miłośnicy piłkarstwa do dziś pamiętają przebieg dramatycznego barażu na boisku w Brzezinach Śląskich, gdzie zgromadziła się olbrzymia widownia.

Początek meczu jest korzystny dla rozbarczan. Po pięknej akcji całego zespołu Jan Raabe soczystym strzałem z odległości około 20 m pokonuje bramkarza „Stalbetu”. Drużyna gra dobrze, raz po raz stwarza groźne dla rywali sytuacje, wszystko wskazuje na pomyślny koniec. Nerwy jednak nie wytrzymują, pod koniec meczu zespół „Stalbetu” wyrównuje na 1:1, a w dramatycznej dogrywce strzela zwycięskiego gola. Upragniony awans umknął raz jeszcze.



Awans do klasy terenowej — sezon 1976—77

Niepowodzenie nie załamało jednak piłkarzy „Rozbarku”. Już w sezonie 1976/77 zdobywają się oni na popisową serię wygranych meczów. Od pierwszego meczu zespół plasuje się w czołówce tabeli, by w połowie sezonu zająć miejsce lidera i nie oddać go już do końca rozgrywek. Bilans był taki, że w 26 meczach piłkarze GKS „Rozbark” zdobyli 40 pkt., wywalczyli imponujący stosunek bramkowy 86:37 i z przewagą 4 pkt. nad zespołem „Odry” z Miasteczka Śląskiego uzyskali awans do klasy terenowej, wyprzedzając takie zespoły, jak wymienioną „Odrę”, „Unię”, Krupski Młyn, „Górnika” II Wojkowice, „Górnika” Bobrowniki Śląskie i 9 pozostałych zespołów klasy „A”.

W zwycięskiej drużynie występował wówczas następujący zawodnicy: Bogusław Dublaszewski, Joachim Harnot, Marian Jendrzej, Kazimierz Jończyk, Jan Kęsik, Marian Kęsik, Jan Kokoc, Zenon Maltazar, Joachim Mitrega, Marian Morawiec, Marcin Nowara, Hubert Pawłowski, Piotr Poniński, Andrzej Psujka, Józef Prus, Jan Raabe, Piotr Rusek, Franciszek Skrzypiec, Norbert Staś, Lotar Wolnik. Z ramienia klubu drużynę prowadzili: trener Józef Labus oraz działacze: Józef Golba, Kazimierz Cisko, Edward Jasiok, Zygmunt Kaleta, Mieczysław Kłosiński, Zdzisław Mizia, Walerian Musiał, Bolesław Skotnicki, Robert Smandel, Henryk Skrzypiec, Zygfryd Waldera.

W sezonie 1978/79 sekcja piłkarska odnotowuje nowy przypływ wzmocnionej aktywności tak zawodników, jak i działaczy. Funkcję trenera i drużyny obejmuje Franciszek Skrzypiec, który swoją sumienną pracą i oddaniem sprawie wnosi ożywczy powiew do całej sekcji piłkarskiej. Do zespołu wchodzi kilku nowych zawodników. Następuje poprawa w wyszkoleniu technicznym, założenia taktyczne są precyzyjniej opracowywane i skuteczniej realizowane, co niemal natychmiast zostaje uwidocznione w tabeli rozgrywek klasy terenowej. Drużyna przez kilka sezonów twardo trzyma się w ścisłej czołówce, walcząc wytrwale o awans do klasy okręgowej.

W sezonie 1981/82 awans do klasy „A” wywalczyła II drużyna seniorów, prowadzona przez trenera Herberta Tyrola. Z grona zawodników występujących w tej drużynie godzi się przypomnieć nazwiska takich piłkarzy, jak: Bogdan Dublaszewski, Krystian Garbocza, Mirosław Grabowski, Krystian Jmiolczyk, Piotr Kazuch, Eugeniusz Mały, Jerzy Pawłowski, Józef Prus.

W rok później, czyli w sezonie 1982/83 następuje awans I drużyny seniorów do klasy okręgowej. Zawodnicy tego zespołu w 26 rozegranych meczach zdobyli 44 pkt., uzyskali stosunek bramkowy 61:29, co dało im awans o klasę wyżej. Byli to następujący zawodnicy: Edward Antys, Janusz Dramski, Jerzy Frankiewicz, Krzysztof Gołba, Joachim Harnot, Jan i Marian Kęsikowie, Henryk Kosowski, Zenon Kozielski, Marian Respondek, Piotr Rusek, Piotr Smaczny, Zdzisław Warzecha, Waldemar Werner, Lotar Wolnik, Władysław Łoi.

Zespołem kierowali: trener Franciszek Skrzypiec oraz społeczni organizatorzy sportu: Andrzej Bojko, Stanisław Borek, Rudolf Broja, Kazimierz Cisło, Józef Gołba, Zygmunt Kaleta, Antoni Kobielski, Włodzimierz Lamański, Krystian Lipiński, Walerian Musiał, Bolesław Skotnicki, Henryk Skrzypiec, Zygfryd Waldera, Józef Wolski.

Po awansie I drużyny seniorów do klasy okręgowej nadal uprawiała ona piłkę nożną w wydaniu technicznym, fitnessowym i widowiskowym. Wyższa klasa hol-



Awans do klasy okręgowej — sezon 1982—83

owała jednak innym regułom — tu grano twardo, nieustępliwie i szybko. Nic więc dziwnego, że drużyna rozbarska była skazana na tzw. tegie lanie. Tak się jednak nie stało. Co prawda, drużyna lawirowała przez pewien czas w dolnych częściach tabeli, ale w ostatecznej klasyfikacji pierwszego sezonu w klasie okręgowej zajęła siódme miejsce, zdobywając w 30 rozegranych meczach 30 pkt. i stosunek bramkowy 31:31. Podobnie II drużyna seniorów w tym samym sezonie wywalczyła w 26 meczach 27 pkt. i stosunek bramkowy 48:36, zajmując w tabeli klasy „A” 6 miejsce.

W kolejnym sezonie 1984/85 zespół piłkarski częściowo został odnowiony, a także zmienili założenia taktyczne w sposobie rozgrywania zawodów i prowadzenia gry. Doświadczenie też zrobiło swoje, co w połączeniu ze znaczną poprawą w sferze organizacyjnej zdecydowało o wynikach tego sezonu. I drużyna seniorów zajęła 3 miejsce w grupie II klasy okręgowej, zdobywając w 30 rozegranych meczach 35 punktów i stosunek bramkowy 54:42. Piłkarze „Rozbarku” wyprzedzili tak mocne zespoły, jak „Obrnik” Pszów, „Górnik” Siersza, KS „Zory”, „Polonia” Łaziska czy GKS „Szombierki II”, zajmując 3 miejsce w swojej grupie rozgrywkowej. Podobnie za-

kończyła sezon II drużyna seniorów, rozgrywająca swoje mecze w klasie „A”. W 28 meczach zdobyła ona 36 pkt., uzyskała stosunek bramkowy 64:36 i zajęła również 3 miejsce w swojej grupie rozgrywkowej.

W chwili obecnej sytuacja jest więc taka, że I i II drużyny seniorów konsekwentnie awansują na wyższe miejsca w swoich grupach rozgrywkowych i w sezonie bieżącym 1985/86, będącym zarazem jubileuszowym sezonem 40-lecia GKS „Rozbark”, mają wszelkie szanse, aby sięgnąć po nowe laury w postaci awansu I drużyny seniorów do III ligi. Jest to najlepsza okazja do uczczenia jubileuszu 40-lecia GKS „Rozbark”, połączonego z uroczystością otwarcia nowego ośrodka sportowo-rekreacyjnego kopalni.

Dzień dzisiejszy sekcji piłkarskiej

W okresie powojennego 40-lecia GKS „Rozbark” spopularyzował wiele dyscyplin sportowych wśród załogi kopalni i mieszkańców dzielnicy Rozbark w Bytomiu. Sekcją wiodącą pozostaje nadal sekcja piłki nożnej. Liczy ona 109 zawodników, w tym dwie drużyny seniorów — 32 zawodników, dwie drużyny juniorów — 26 zawodników, grupę rozgrywkową trampkarzy — 22 zawodników oraz grupę przygotowawczą trampkarzy — 29 zawodników. Opiekę nad zespołem z ramienia klubu sprawują:



Aktualna kadra piłkarska — rok 1986

Dyrektor nac. kopalni mgr. inż. Jan Musiałik — prezes honorowy,
Zastępca dyr. nac. mgr Rudolf Broja — prezes urzędujący

| | |
|----------------------|---------------------------------|
| Kazimierz Cisło | — wiceprezes |
| Józef Gołba | — kierownik I drużyny seniorów |
| Maksymilian Iwański | — kierownik drużyn juniorów |
| Zygmunt Kaleta | — skarbnik |
| Antoni Kobielski | — kierownik II drużyny seniorów |
| Walerian Musiał | — członek zarządu |
| Bolesław Skotnicki | — kierownik sekcji |
| Franciszek Skrzypiec | — sekretarz sekcji |
| Henryk Skrzypiec | — gospodarz |

dr Marcin Spis — lekarz klubowy
Zygfryd Waldera — członek zarządu

Kadrę trenersko-instruktorską stanowią:

Franciszek Skrzypiec — trener I drużyny seniorów
Jerzy Bernhausen — instruktor II drużyny seniorów
Janusz Dramski — instruktor juniorów
Marian Respondek — instruktor grupy rozgrywkowej trampkarzy
Jerzy Frankiewicz — instruktor grupy przygotowawczej trampkazy

Jesienna runda bieżącego sezonu była dla piłkarzy „Rozbarku” na ogół pomyślna. I drużyna seniorów rozegrała w klasie okręgowej 15 spotkań mistrzowskich, uzyskując 20 punktów oraz stosunek bramkowy 32:15, na co złożyło się 9 zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki.

W rundzie jesiennej bieżącego sezonu do wyróżniających się zawodników w I drużynie seniorów należeli: Jerzy Frankiewicz, Joachim Harnot, Marian Respondek, Zdzisław Warzecha i Lotar Wolnik.

Nieźle spisała się również II drużyna seniorów, która w rundzie jesiennej bieżącego sezonu rozegrała w klasie „A” 14 spotkań mistrzowskich. Jej bilans to 22 zdobyte punkty i stosunek bramkowy 29:16, na co złożyło się 10 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki.

Do najlepszych zawodników tej drużyny w rundzie jesiennej należeli: Artur Gluszek, Krzysztof Gołba, Józef Prus, Piotr Rusek, Sławomir Siwiec i Norbert Zuber.

W porównaniu do ubiegłego sezonu poziom rozgrywek reprezentowany przez I i II drużyny seniorów wyraźnie się podniósł, co jest niezaprzeczalnym dowodem sprawnej organizacji oraz dobrej pracy trenera i całego zespołu zawodników.

Słabiej wypadły w rundzie jesiennej bieżącego sezonu drużyny juniorów. Pierwsza z nich, grająca przed klasą okręgową zdobyła 10 punktów i stosunek bramkowy 16:20, na co złożyły się 4 zwycięstwa, 2 remisy i 8 porażek. Druga zaś drużyna juniorów, uczestnicząca w rozgrywkach przed klasą „A” zdobyła 17 punktów i stosunek bramkowy 21:23, zaliczając na swoje konto 8 zwycięstw, 1 remis i 5 przegranych.

Przeciętny poziom reprezentowany obecnie przez juniorów stawia przed kierownictwem sekcji pilne zadanie wzmożenia pracy treningowo-szkoleniowej w tym zespole.

Sredni poziom reprezentują też dwie grupy trampkarzy. Grupa rozgrywkowa miała w rundzie jesiennej 11 spotkań, zdobywając 10 punktów i stosunek bramek 25:20. Trampkarze tej grupy zanotowali 5 wygranych i 6 przegranych. Grupa przygotowawcza trampkarzy tzw. „szkółka” uczestniczyła w siedmiu meczach, w których zaliczyła 3 zwycięstwa i 4 porażki, zdobywając w sumie 6 punktów i stosunek bramek 19:14.

Sytuacja w grupach trampkarzy wskazuje więc również na konieczność wzmożenia pracy szkoleniowej.

Praca z młodzieżą

Jednym z największych osiągnięć GKS „Rozbark” w minionym czterdziestoleciu jest niewątpliwie wychowanie własnej kadry zawodników. Już w pierwszych latach powojennych w klubie działali zapaleńcy, którzy samorzutnie i bezinteresownie zachęcali młodzież do uprawiania sportu, a pozyskanym tą drogą grupom dziewcząt i chłopców nadawali różnorakie formy organizacyjne. Były to działania spontaniczne, pozbawione podbudowy teoretycznej, noszące nieraz cechy doraźnej improwizacji. Wyniki tych działań były imponujące i dlatego do dziś z podziwem i szacunkiem wspominamy entuzjastów i pionierów życia sportowego z tamtych lat.

W GKS „Rozbark” systematyczna i zorganizowana praca z młodzieżą datuje się od roku 1958, kiedy to tak skompletowana kadra trenersko-instruktorska rozpoczęła planową akcję mającą na celu pozyskanie młodzieży dla klubu, w szczególności dla sekcji piłki nożnej. Akcja ta polegała głównie na nawiązaniu współpracy ze szko-

łami dzielnicy rozbarskiej, które wyszły naprzeciw zamiarom organizatorów kopalnianego sportu. Organizowano więc międzyszkolne zawody dzieci i młodzieży, halowe turnieje juniorów i trampkarzy. Bacznie obserwowano też zabawy tzw. „dzikich drużyn”, najlepszym zaś z nich organizowano turnieje. Imprezy te wylaniały uzdolnionych kandydatów na zawodników, którzy następnie przechodzili pod barwy klubu. Następnym etapem było okres systematycznego szkolenia, który był zarazem sprawdzianem przydatności zawodnika.

Planowa i dobrze zorganizowana praca szkoleniowa zaowocowała w niedługim czasie konkretnymi wynikami. Już w sezonie 1960/61 silna drużyna juniorów prowadzona przez instruktora Alfonsa Weichta, pomyślnie przeszła eliminacje grupowe i uzyskała awans do I ligi wojewódzkiej juniorów. Tu przychodzi im się zmierzyć z tak sławnymi przeciwnikami, jak „Górnik” Zabrze, „Polonia” Bytom, „Piast” Gliwice, „Szombierki” Bytom, „Dąb” Katowice czy „Naprzód” Lipiny. W takim towarzystwie juniorzy „Rozbarku” walczą ambitnie i przez dwa następne sezony utrzymują się w najwyższej klasie juniorów województwa.



Zwycięzcy turnieju juniorów, halowy mistrz Śląska — rok 1961

3 marca 1961 r. to data bodaj największego sukcesu w historii rozbarskich juniorów. Dnia tego odbył się finał wielkiego zimowego turnieju piłkarskiego, w którym w gronie 40 najlepszych drużyn województwa katowickiego zespół juniorów „Rozbarku” okazał się najlepszy, pokonując w półfinale drużynę „Wawelu” Wirek 3:2, zaś w finale odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad „Naprzodem” Lipiny 3:0. Radościom i pochwałom nie było końca.

Tak znaczące zwycięstwo drużyna juniorów wywalczyła w następującym składzie: Otto Apostel, Józef Drenda, Piotr Filipczyk, Joachim Janocha, Joachim Klejner, Ryszard Marciszyn, Wiesław Miszczyk, Jerzy Mrzyk, Ryszard Piotrowski, Helmut Raabe, Piotr Rusek, Jan Wraży.

Wymienieni juniorzy prawie wszyscy zasilili w następnych latach I drużynę seniorów, grając z powodzeniem z zespołami III-cio ligowymi.

Dobrze zorganizowana praca szkoleniowa z młodzieżą, wzbogacana doświadczeniem wynoszonym z rozgrywanych imprez stwarza przesłanki do następnych sukcesów. W roku 1964 zespół juniorów bierze udział w Halowych Mistrzostwach Śląska, w których walczy o najwyższą pozycję i zdobywa ją, pokonując w finałowej rozgrywce juniorów „Górnika” Zabrze w stosunku 1:0 (0:0). Złotą bramkę dla „Rozbarku” strzelił wówczas Joachim Janocha, późniejszy zawodnik „Polonii” Bytom i „Arkonii” Szczecin.

W sezonie 1964/65 mimo dalszej pracy szkoleniowej wychodzi jednak na jaw, że zespół juniorów „Rozbarku” nie jest na tyle silny, by w kategorii juniorów współzawodniczyć z czołową krajową. Powodem jest zbyt silna konkurencja, a kryje się za tym cały szereg walorów, którymi dysponują inne zespoły, a których nie wypracowali jeszcze rozbarczanie. Następuje spadek zespołu do grupy „B” ligi juniorów, a w sezonie 1967/68 nawet degradacja z grupy „B”.

Wydarzenia te dały wiele do myślenia kierownictwu sekcji, trenerom i instruktorom. Analizowano popełnione błędy w wyszkoleniu zawodników, zmieniono i uzupełniono o nowe elementy założenia taktyczne rozgrywek, wyważono wszystkie „za” i „przeciw”. Efektem tej żmudnej pracy był awans zespołu juniorów do grupy „B”, który pod opieką trenera Józefa Wieczorka wywalczony został w sezonie 1970/71.

W następnym sezonie drużyna juniorów po raz drugi w swojej historii awansuje do grupy „A” ligi juniorów, czyli do grona najlepszych zespołów Śląska i Zagłębia. Godzi się przypomnieć, że mistrzostwo grupy „B” ligi juniorów zostało zdobyte w imponującym stylu ponieważ wszystkie 12 meczów zakończono zwycięstwami juniorów „Rozbarku” i zdobyciem przez nich 24 punktów przy stosunku bramek 51 : 9.

W roku 1973 I drużyna juniorów w dowód uznania za dobrą grę i osiągnięte wyniki została zaproszona na międzynarodowy turniej juniorów do klubu BSG „Aktivist” Schwarze Pumpe Hoyerswerda w NRD, gdzie między innymi wystąpiły także drużyny, jak „LOK” Halle, FSV „Lok” Drezno, „Chemie” Wolfen oraz „Berolina” Berlin. Rozbarski zespół juniorów godnie reprezentował nasze piłkarstwo i w tym turnieju pokonał wszystkich rywali w grupie, doszedł do finału i ostatecznie zajął zaszczytne drugie miejsce, ulegając jedynie drużynie „Lok” Drezno 0 : 1 (0 : 0) i to po dramatycznej dogrywce.

Przez cztery kolejne sezony, to jest do roku 1976 juniorzy dzielnie bronili barw GKS „Rozbark” współzawodnicząc z najlepszymi drużynami województwa katowickiego. Ale w sezonie 1975/76 po raz drugi opuszczają szeregi ligi juniorów grupy „A” i do końca sezonu 1978/79 występują w lidze juniorów grupy „B”. Po tym sezonie na skutek niewłaściwej decyzji ówczesnych działaczy I drużyna juniorów zostaje wycofana z rozgrywek ligi juniorów grupy „B” i do dnia dzisiejszego rozgrywa swoje mecze w grupach jako przedmecz seniorów. Na konto dorobku zespołu juniorów „Rozbarku” należy zapisać ich udział w 14 Halowych Turniejach Juniorów o Puchar Wyzwolenia miasta Bytomia. Turnieje te odbywały się w latach 1966—80, były organizowane przez działaczy z GKS „Rozbark”, zaś juniorzy klubu zajmowali w nich przeważnie czołowe miejsca, zdobywając w roku 1974 pierwsze miejsce i puchar.

Przytoczone fakty, ilustrujące dorobek juniorów w minionym czterdziestolecu, świadczą, że kierownictwo sekcji piłki nożnej i kadra trenersko-instruktorska przyjęły prawidłowe metody działania w dziedzinie pracy z młodzieżą. Co najważniejsze zagwarantowany został stały dopływ młodych zawodników do już istniejących zespołów, które systematycznie odmładzane i odświeżane z lepszym skutkiem realizują swoje podstawowe zadania.

Kontakty międzynarodowe

Spotkań z zespołami sportowymi innych krajów było w czterdziestolecu sporo, a pierwsze z nich odnosi się jeszcze do roku 1949, kiedy to piłkarze „Rozbarku” gościli w czeskosłowackim klubie sportowym S.K. Sucha Hora, gdzie przegrali 3 : 1, natomiast w Bytomiu zremisowali 2 : 2.

Tak się złożyło, że następne spotkanie międzynarodowe miało miejsce również w Czechosłowacji. Był to rok 1962. I drużyna seniorów otrzymała wówczas zaproszenie do bratnego klubu górniczego „Dukla” Hawiřov. Impreza połączona była z obchodami Święta Pracy 1 Maja. Mecz z II ligową wówczas „Duklą” rozegrano na stadionie w Hawiřowie. Wynik pozostał nierozstrzygnięty 3 : 3 (1 : 2).

W dwa dni później rozegrano drugi mecz z drużyną TS „Frydek” Miśtek, który piłkarze „Rozbarku” pokonali drużynę zza Olzy w stosunku 2 : 1 (1 : 0).

Kroniki klubu odnotowały też liczne kontakty ze sportowcami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tak w roku 1968 I drużyna seniorów gościła w klubie spor-

towym TSG „Velfen” koło Berlina, gdzie podejmowana była przez gospodarzy bardzo serdecznie. Piłkarze nasi wspólnie ze sportowcami NRD zwiedzili były obóz koncentracyjny Sachsenhausen, gdzie ku czci pomordowanych złożyli wieniec i kwiaty. Zwiedzili też wiele atrakcyjnych miejsc w Berlinie i okolicy, między innymi Pomnik Wdzięczności w Treptow oraz zamek w Poczdamie.

Rozstrzygnięty został na niekorzyść rozbarczan stosunkiem 2 : 1 (1 : 1). Warto wspomnieć, że mecz rewanżowy z „Duklą” Hawiřov odbył się w Brzezinach Śląskich, gdzie

Drużyna nasza reprezentowała polskie piłkarstwo godnie i ambitnie. Pierwszy mecz z drużyną TSG „Velten” na boisku gospodarzy piłkarze „Rozbarku” wygrali 4 : 1 (3 : 1), natomiast drugie spotkanie z II ligową „Stahl” Henningsdorf przegrali minimalnie 3 : 2 (1 : 1). Mecz rewanżowy z TSG „Velten” odbył się w Bytomiu i zakończył się zwycięstwem naszego zespołu 3 : 1 (2 : 0).



Uczestnicy międzynarodowego turnieju z drużyną NRD — rok 1973

Do ciekawych spotkań międzynarodowych doszło w latach 1972—73. Partnerem naszych piłkarzy był tym razem silny II ligowy klub „Aktivist” Schwarze Pumpe Hoyerswerde z NRD. W pierwszym meczu rozegranym w Hoyerswerde nasza drużyna seniorów uległa przeciwnikowi 1 : 3 (0 : 1). Sytuacja powtórzyła się również w meczu rewanżowym, rozegranym na boisku „Czarnych” Bytom, gdzie goście zwyciężyli 3 : 0 (0 : 0), prezentując szybko i dokładną grę.

W ramach kontaktów z tym klubem w roku 1973 zaproszenie otrzymała również drużyna juniorów „Rozbarku”, która występowała wówczas w lidze juniorów grupy „A”. Wzięła ona udział w 14-tym Międzynarodowym Turnieju Juniorów w Hoyerswerde, który zgromadził bardzo silne zespoły tej kategorii. Mimo wysokiego poziomu turnieju juniorzy radzili sobie zupełnie dobrze i doszli do finału, w którym niestety, w dramatycznej dogrywce ulegli bardzo silnemu zespołowi „Lok” Drezno 0 : 1 (0 : 0).

W roku 1975 juniorzy „Rozbarku” gościli dwie drużyny piłkarskie ze Stanów Zjednoczonych. Z jedną z nich (CS „Central” Hudson) juniorzy wygrali w stosunkach 5 : 1 (4 : 1), drugą („Homestead” United Soccer) wynikiem 3 : 2 (1 : 0) pokonali również.

W roku 1977 gościem rozbarczan był zespół piłkarski RAW Halberstadt w NRD. Rozgrywa on swoje mecze mistrzowskie w klasie odpowiadającej naszej klasie okręgowej. Piłkarze tego zespołu nie dysponują jednak wysokimi walorami piłkarskimi, toteż nasza drużyna bez większego wysiłku wygrała obydwa mecze — u siebie 6 : 1 (3 : 0) i w Halberstadt 5 : 2 (3 : 1).

Serdeczne i przyjacielskie kontakty nawiązali piłkarze przed paru laty z klubem „Aufbau” Nienburg z okręgu Halle w NRD. Klub ten działa przy Zakładach Cementowych w Nienburgu rozgrywając mecze mistrzowskie drużyny seniorów na szczeblu klasy okręgowej. Zespół ten gościł w Bytomiu w roku 1983 z okazji górniczego święta „Barbórki”. Panująca w tym czasie aura nie sprzyjała imprezom piłkarskim, mecz rozegrano więc raczej z myślą o relaksie, niż o wygranej. Wynik meczu 9:3 dla naszych piłkarzy. Mecz rewanżowy rozegrano w następnym roku w Nienburgu, gdzie zwycięstwo w stosunku 5:4 (3:1) odniosła również drużyna „Rozbarku”. Przy okazji tego wyjazdu rozegrano też mecz z drużyną TS Calbe, który zakończył się wynikiem 6:1 (2:0) dla naszych piłkarzy.

Kontakty międzynarodowe mają doniosłe znaczenie dla wszechstronnego rozwoju zawodników. Obcowanie ze sportowcami innych krajów rozszerza ich horyzonty nie tylko w dziedzinie sportu, lecz również w znajomości życia i obyczajów innych narodów. Spotkania międzynarodowe, jakie w minionym czterdziestolecu przypadły w udziale zawodnikom GKS „Rozbark”, należy więc zaliczyć, aby odbywały się one częściej i organizowane były z licznymi zespołami zagranicznymi.

Spotkania z ligowcami

W okresie minionego czterdziestolecia nie było ich zbyt wiele, lecz rozegrane mecze zapisały się trwałe w pamięci miłośników piłki nożnej, i tak:

- rok 1947 — I zespół seniorów KS OMTUR „Rozbark” doszedł do finału turnieju piłkarskiego o puchar Prezydenta Miasta Bytomia i Starosty powiatu bytomskiego. W finale pokonał faworyzowaną drużynę „Polonii” Bytom 2:1. Niespodzianka,
- rok 1965 — mecz sparingowy z „Górnikiem” Zabrze. Wynik do przewidzenia 7:1 (3:1) dla „Górnika”. Po 13 minutach gry „Rozbark” prowadził jednak 0:1,
- rok 1968 — znów sparing z „Polonią” Bytom. Przegrana 3:1 (2:0) nie przynosi ujemny „Rozbarkowi”, bo przeciwnik znakomity,
- rok 1975 — spotkanie zespołu „alt stars” z oldboyami „Ruchu” Chorzów. Wynik 3:2 (2:0) dla „Ruchu”. Interesujące widowisko,
- rok 1976 — mecz towarzyski I zespołu seniorów wyst. w kl. „A” z I drużyną „Cra-covii” Kraków. Wygrana rozbarczan 2:1 (1:0). Zaskoczenie, sukces,
- rok 1979 — mecz towarzyski z grającymi w ekstraklasie „Szombierkami”. Przegrana rozbarczan 8:2 (2:0). Rywal wystąpił w najsilniejszym składzie,
- rok 1983 — znów spotkanie z najbliższym brązowym sąsiadem GKS „Szombierki”. Wyższość rywala potwierdzona przegraną rozbarczan 5:1 (3:1).

Wychowankowie

Z licznej plejady wychowanków GKS „Rozbark” godzi się wymienić przede wszystkim tych, którzy po opuszczeniu swego pierwszego klubu nadal uprawiali sport piłkarski i stali się zawodnikami powszechnie znanymi. Oto ich nazwiska i nazwy klubów, których barw bronił:

- × Klaus Jerominek — „Szombierki” Bytom, „Polonia” Bytom, „Legia” Warszawa, „Arkonია” Szczecin.
- × Henryk Apostel — „Polonia” Bytom, „Legia” Warszawa, reprezentant kraju, trener „Słaska” Wrocław.
- × Joachim Janocha — „Polonia” Bytom, „Arkonია” Szczecin.
- × Joachim Klejnerl — „Lechia” Gdańsk, „Polonia” Gdańsk, „Wisła” Trzaw.
- × Henryk Sońnica — GKS „Szombierki”, Stany Zjednoczone — Memphis Amerycans — Boston.
- × Jan Wraży — GKS „Katowice”, „Górniki” Zabrze, reprezentant kraju, FC Valenciennes — Francja.

Strzelectwo — sportem ambitnych

Sekcja strzelectwa sportowego GKS „Rozbark” w okresie swego istnienia w pełni przyczyniła się do spopularyzowania tej dyscypliny sportowej wśród pracowników kopalni, zanotowała liczące się osiągnięcia w wyszkoleniu zawodników, organizacji imprez sportowych i, co za tym idzie, pokaźny dorobek w wynikach sportowych. Sekcja powstała w 1958 roku z inicjatywy ówczesnych działaczy młodzieżowych, a głównie Mieczysława Dejnego — dobrego zawodnika i organizatora. Początki były niezwykle trudne. Nowo organizowana sekcja borykała się z poważnymi trudnościami, wynikającymi z braku odpowiedniej ilości i jakości broni sportowej, amunicji, sprzętu pomocniczego. Sprawą najtrudniejszą był brak bazy treningowej — strzelnicy. Dezorganizowało to pracę sekcji, gdyż strzelania treningowe odbywały się sporadycznie, a często w miejscach niedostosowanych do tego rodzaju ćwiczeń.

Garstka zapaleńców nie zrażała się jednak trudnościami, przeciwnie, jej upór, ambicja i zaangażowanie sprawia, że do sekcji strzeleckiej wstępują wciąż nowi członkowie. Już w następnym roku drużyna strzelecka GKS „Rozbark” wzięła udział w mistrzostwach miasta Bytomia i zdobyła 5 miejsce. W składzie drużyny występował wówczas następujący zawodnik: Zbigniew Iwanowski, Aleksander Bobik, Hubert Nroncz, Barbara Rybka, Ignacy Rybka, Helmut Gawron. W kolejnych następnych latach drużyna zdecydowanie pnie się w górę. Tak w roku 1960 zdobywa 4 miejsce, zaś Mieczysław Dejneka w swojej klasie — 1 miejsce. W następnym roku strzelec „Rozbarku” zajmują 3 miejsce, a w roku 1962 osiągają 1 miejsce, przy czym indywidualnie Lech Tyburca plasuje się na 1 miejscu. Swój sukces zawodnicy w dużym stopniu zawdzięczałi znacznej poprawie w wyszkoleniu, jaka nastąpiła po wybudowaniu własnej strzelnicy. Jak na owe czasy, była obiektem bardzo dobrym, a co najważniejsze umożliwiała prowadzenie systematycznej pracy treningowej.

Drużyna strzelecka GKS „Rozbark” od tego czasu zaczęła coraz częściej występować w różnego rodzaju zawodach o wyższym stopniu trudności, a w 1965 roku wystartowała w regularnych rozgrywkach ligowych miasta i województwa. Rozgrywki o tytuł mistrzowski w lidze wojewódzkiej trwały od kwietnia do października, a uczestniczyło w nich 21 zespołów. W zmaganiach tych strzelec GKS „Rozbark” wywalczył drugie miejsce, przegrywając różnicą 5 punktów z zespołem „Warty” Częstochowa. Indywidualnie zwyciężczynią wśród kobiet została rozbarczanka Janina Kazalina, zaś juniorka Elżbieta Drynda zajęła trzecie miejsce. Natomiast w rozgrywkach miejskich tegoż roku strzelec „Rozbarku” wysunęli się na pierwsze miejsce zdecydowanie i bezapelacyjnie.

Godzi się wspomnieć, że strzelectwo sportowe było w tym okresie dyscypliną mocno kontrowersyjną, traktowaną niejednokrotnie z dużą rezerwą nie tylko przez działaczy sportowych w zakładach pracy, lecz również przez teoretyków i praktyków ruchu sportowego w skali ogólnokrajowej. Nic więc dziwnego, że ogólny poziom w tej dyscyplinie, jako sporcie wyczynowym, nie był wysoki. Punktem niejako zwrotnym w popularyzacji sportu strzeleckiego były mistrzostwa Europy i świata w roku 1965, kiedy to kraj nasz awansował w strzelectwie na trzecie miejsce w świecie.

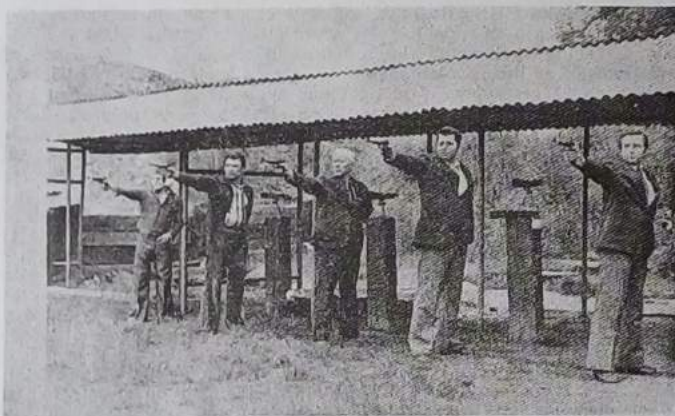
Awans drużyny strzeleckiej GKS „Rozbark” do czołówki wojewódzkiej zbiegł się więc w czasie z wydarzeniami, które zmieniły stosunek do strzelectwa sportowego zarówno ze strony samych sportowców, jak i całego społeczeństwa. Wszystko to razem wzięte przyczyniło się do spopularyzowania strzelectwa sportowego. Strzelec GKS „Rozbark” zaczął się liczyć na terenie miasta Bytomia. Najwymowniej świadczą o tym fakt, że w zorganizowanym plebiscytle na najlepszego sportowca miasta przez redakcję dwutygodnika „Życie Bytomskie” zawodnik sekcji strzeleckiej Mieczysław Dajneka zajął drugie miejsce za E. Szymkowiakiem. Kibice oddali mu swe głosy, pomijając talce sławy piłki nożnej, jak Jan Liberda, Zygmunt Antezok czy Jan Wilim.

Nowy przyływ aktywności w działalności sekcji strzeleckiej GKS „Rozbark” nastąpił w roku 1965, kiedy to kierownictwo sekcji objął Piotr Michalak. Postawił on na realizację długofalowego planu szkoleniowego, do istniejącej drużyny strzeleckiej wprowadził sporo młodych zawodników, a z samego strzelectwa uczynił rodzaj sportu wysoko kwalifikowanego. Rezultatem tych działań był nieprzerwany marsz dru-

żyny strzeleckiej „Rozbarku” od sukcesu do sukcesu. Dziś można bez przesady powiedzieć, że drużyna ta stała się monopolistą w odbiorze pucharów, dyplomów i nagród zarówno w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej na szczeblu miasta Bytomia. Ale nie tylko. O takich zawodnikach, jak siostry Bożena i Teresa Wojtowicz, Jolanta Kunicka, bracia Piotr i Wincenty Gansiniec oraz Piotr Michalak głośno było nie tylko w województwie katowickim, ale i w kraju.

Wybitnymi osiągnięciami sportowymi uczcili strzelcy „Rozbarku” rok 1968. W eliminacjach szczebla wojewódzkiego, w których uczestniczyły 24 zespoły zawodnicy „Rozbarku” odnieśli zdecydowane zwycięstwo zespołowe, a indywidualnie Lech Tyburca, był drugi, Mieczysław Dejneka — czwarty, Stanisław Sura — piąty i Piotr Michalak — szósty. Wysoka wygrana w eliminacjach przyniosła drużynie awans do I ligi strzeleckiej. Przez wiele następnych lat czołowi zawodnicy drużyny strzeleckiej „Rozbarku” uczestniczyli w ekipie wojewódzkiej, biorąc udział w zawodach najwyższej rangi krajowej, a także w imprezach międzynarodowych, w szczególności w NRD i na Węgrzech.

Działalność sekcji strzeleckiej GKS „Rozbark” nabiera w tym okresie coraz szerszego rozmachu, staje się bardziej wielostronna, obejmuje coraz szersze kręgi młodzieży. Poszczególni zawodnicy na tyle podnieśli swoje kwalifikacje strzeleckie, że zajęli się szkoleniem młodych i świeżo pozyskanych adeptów tego sportu. Przy Zasadniczej Szkole Górniczej kopalni zorganizowana została szkołka strzelecka, której wychowankowie po niedługim czasie sami zaczęli odnosić liczące się sukcesy wśród swoich rówieśników. Tak uczestnicząc w zawodach międzyszkolnych resortu górnictwa i energetyki strzelecka drużyna juniorów ZSG kop. „Rozbark” zdecydowanie pokonała drużynę „Nafty” Krosno oraz reprezentacyjny zespół Dolnośląskiego Okręgu Węglowego.



Nauka strzelania z pistoletu

Wzrastająca z roku na rok popularność sportu strzeleckiego, jego masowość sprawiły, że zbudowana na początku lat sześćdziesiątych strzelnica sportowa stała się niewystarczająca w obecnych warunkach. Miłośnicy sportu strzeleckiego zakasali więc rękawy i wzięli się do roboty. Przy dużym udziale pracy w czynie społecznym w roku 1974 stanął nowy pawilon strzelecki z krytymi stanowiskami. W chwili obecnej jest to jeden z najlepszych tego typu obiektów sportowych na Śląsku, a z jego urządzeń masowo korzystają miłośnicy sportu strzeleckiego z Bytomia i okolicy.

Rozbudowa bazy materialnej strzelectwa sportowego, poprawa wyposażenia w sprzęt podstawowy i pomocniczy dały sekcji strzeleckiej GKS „Rozbark” nowy

asumpt do rozwijania wielostronnej działalności sportowo-rekreacyjnej. W latach siedemdziesiątych sekcja ta nadal była jedną z najlepszych w województwie, ale na początku lat osiemdziesiątych nastąpił pewien zastój, spowodowany zmianami organizacyjnymi i personalnymi. Impas został jednak już przełamany.



Adepci strzelectwa czynni w latach 1971—75

Podsumowując czterdziestoletnią działalność całego Górniczego Klubu Sportowego „Rozbark” należy więc z całym naciskiem stwierdzić, że sekcja strzelectwa sportowego ma w nim swój niemały dorobek.

W planach na najbliższą i dalszą przyszłość kierownictwo sekcji przewiduje dalszą rozbudowę sekcji i działanie w kierunku pełnego umasowienia strzelectwa sportowego.

Płetwonurkowie sięgają po laury

Sekcja płetwonurków powstała przy GKS „Rozbark” w roku 1957. Były to czasy, kiedy struktury organizacyjne skupiające miłośników tego rodzaju sportu nie miały jeszcze wyraźnego zarysowanego kształtu, co w połączeniu z brakiem doświadczenia, a zwłaszcza kwalifikacji instruktorskich u członków powstających tu i ówdzie sekcji płetwonurków stwarzało dodatkowe trudności, jakie towarzyszą każdemu pionierskiemu działaniu.

Tak było i w GKS „Rozbark”. Brak lokalu, sprzętu, jakiegokolwiek bazy to okoliczności, które mogły zniechęcić najwytrwalszych entuzjastów. Założyciele i sympatycy sekcji płetwonurków kopalni wykazali jednak wyjątkową odporność na trudności i zamierzenia swoje zrealizowali. Sekcja zaczęła działać. Sprzęt gromadzono w mieszkaniach prywatnych poszczególnych członków, tam też koncentruje się początkowo działalność organizacyjna sekcji. Godzi się przypomnieć, nazwiska pierwszych organizatorów sekcji. Byli to: Aleksander Bobik, inż. Ryszard Wolski, inż. Janusz Obstój, inż. Andrzej Rusocki, inż. J. Bieliński, Piotr Gołda, Zbigniew Chirowski, Jerzy Dąbrowa, Waldemar Dziwiński, Henryk Czopnik, Franciszek Mlejnek, Eugeniusz Górka, Janusz Rudziński, Piotr Mankiewicz, Stanisław Lempart, Jan Schnabel.

Jako jeden z nielicznych kwalifikacje instruktora posiadał w tym czasie inż. Andrzej Rusocki. On też przeszkolił pierwszą 15-to osobową grupę pletwonurków. Następnie stopnie instruktorskie zdobyli również Waldemar Dziwinski, Aleksander Bobik i Janusz Dąbrowa. Zbiegło się to w czasie z wygospodarowaniem przez GKS „Rozbark” pomieszczenia dla sekcji, co niezmiernie ułatwiło pracę jej kierownictwu. Sekcja pletwonurków rozszerza więc swoją działalność, przenosząc ją również na teren działania klubu wodnego „Zefir” w Bytomiu, gdzie oprócz sportu pletwonurkowego z powodzeniem działa na rzecz obronności kraju, szkoląc młodzież w wieku przedpoborowym.

Dobrze zorganizowana praca szkoleniowa i pierwsze osiągnięcia wyczynowe sprawiły, że już w roku 1962 na mistrzostwach Polski pletwonurków drużyna GKS „Rozbark” w całości reprezentowała województwo katowickie i zdobyła czwarte miejsce. W roku następnym drużyna wzięła udział w ogólnopolskich zawodach pletwonurków o puchar „Wigry”, w których również zdobyła czwarte miejsce. Warto podkreślić, że wśród 25 startujących zawodników pletwonurkowie „Rozbarku” uplasowali się w pierwszej dziesiątce, w której A. Dradrach był czwarty, J. Figura — siódmy i B. Dorota — dziesiąty.

Zasluguje na podkreślenie także fakt, że pletwonurkowie GKS „Rozbark” są wysoko notowani w uprawianiu tzw. nawigacji podwodnej, która jest konkurencją bardzo trudną. Wymaga bowiem od zawodnika dużego zaangażowania osobistego, dobrego wykształcenia i wysokich predyspozycji indywidualnych. O wysokim stopniu trudności tej konkurencji najlepiej świadczy fakt, że wiele klubów na Śląsku próbowało startować w tego rodzaju zawodach, ale bez powodzenia. Dlatego też zrezygnowały one z uczestnictwa w nawigacji podwodnej i występują przeważnie w zawodach basenowych.



Pletwonurkowie — rok 1965

W czerwcu 1965 roku pletwonurkowie GKS „Rozbark” potwierdzili raz jeszcze swoje nietuzinkowe umiejętności, uczestnicząc w ogólnopolskich zawodach pletwonurków przeprowadzonych na jeziorze Pogoria. Zawody nie należały do łatwych, gdyż obejmowały cztery konkurencje, a mianowicie: techniczną — nurkowanie do celu

z odległości 300 m, ratowniczą — znalezienie i doholowanie manekina z odległości 200 m, przepłynięcie dystansu 500 m na powierzchni i przepłynięcie 30 m pod wodą przy wstrzymanym oddechu na czas. Zawodnicy „Rozbarku” poradzili sobie ze wszystkimi konkurencjami i zajęli drugie miejsce, wyprzedzeni tylko przez bardzo dobrze przygotowaną drużynę LOK — Warszawa. Dobre lokaty zdobyli też zawodnicy indywidualnie — M. Górecka — drugie miejsce, A. Dradrach — trzecie, J. Dąbrowa — szóste i A. Bobik — ósme miejsce.



Drużyna pletwonurków — rok 1978

Odniesiony sukces mobilizuje działaczy i zawodników do lepszej pracy nad udoskonaleniem swoich umiejętności. Kierownictwo sekcji kładzie szczególny nacisk na doskonalenie sprzętu specjalistycznego, zwłaszcza tych jego elementów, które mogą w istotny sposób zaważyć na wynikach sportowych. Chodzi tu zwłaszcza o zastosowanie określonych nowości konstrukcyjnych, podnoszących walory techniczne sprzętu, a także jego niezawodność i funkcjonalność. Sprawy te bowiem leżą w gestii samych sportowców i działaczy.

Praca ta w połączeniu z intensywnym treningiem owocuje bardzo szybko. W roku 1967 na ogólnopolskich zawodach pletwonurków w Jastarni drużyna GKS „Rozbark” zdobywa pierwsze miejsce wśród 55 zawodników z dziesięciu województw. Indywidualnie rozbarczanie zdobywają: A. Dradrach — trzecie miejsce, A. Chirowski — ósme, A. Bobik — jedenaste. Najmłodszy uczestnik drużyny N. Ledwoch zajął 13 miejsce. W roku następnym pletwonurkowie „Rozbarku” znów zdobyli pierwsze miejsce w zawodach ogólnopolskich.

Tak więc drużyna pletwonurków naszego klubu weszła na stałe do czołówki krajowej, w czym jest niemała zasługa jej instruktora i kapitana Aleksandra Bobika.

Poczynając od roku 1962 pletwonurkowie naszego klubu występują w reprezentacji kraju na zawodach międzynarodowych, w latach 1968—1969 nawiązują pierwsze kontakty z zespołami pletwonurków Węgier, NRD i Czechosłowacji, co wywarło dodatni wpływ na umiejętności techniczne i rozwój ogólny zawodników. Kontakty te są utrzymywane nadal.

Obraz działalności sekcji pływackiej GKS „Rozbark” byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć, że w okresie swego istnienia przeprowadziła ona wiele akcji szkoleniowych, mających na celu zaspokajanie potrzeb społecznych. Tylko dla potrzeb wojska przeszkolono ponad 1.500 osób w wieku przedpoborowym, przygotowano grupę pływacką dla potrzeb WOPR i górnictwa, członkowie sekcji uczestniczą w pracach na rzecz gospodarki narodowej, na przykład przy ujęciach wodnych, zapórach itp. Instruktorzy sekcji notują też na swym koncie niemały dorobek w organizacji nauki pływania.

Należy też wspomnieć o wyprawach nad Morze Śródziemne i Morze Czarne, które zorganizowane były w ramach obozów szkoleniowych. Uczestnicy tych obozów przywieźli sporo cennych okazów fauny i flory, którymi ozdobiono lokal klubowy i wzbogacono ekspozycje Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Wiele zdziałano wreszcie dla popularyzacji sportu pływackiego przez zorganizowanie licznych wystaw, pokazów, spotkań ze społeczeństwem. Każdego roku sekcja bierze udział w ogólnopolskich zawodach pływackich zajmując czołowe miejsca.

Wkraczając w nowy okres działalności GKS „Rozbark” sekcja pływacka zrobi wszystko, co leży w jej mocy, aby utrzymać się w czołówce krajowej i nadal rozwijać talenty zawodników nie zapominając o potrzebach społecznych.

Pięściarze wychodzą na ring

Sekcja bokserska GKS „Rozbark” przechodziła różne koleje losu. Po raz pierwszy została ona zorganizowana jeszcze w roku 1947, działała aktywnie i liczyła około 30 zawodników, spośród których zaczął się już wylinać trzon drużyny bokserskiej. W tym samym jednak roku część zawodników zespołu rozbarskiego przeniosła się do KS „Polonia”, zaś inni zrezygnowali z uprawiania boksu.



Zespół bokserski z trenerami i członkami Zarządu — rok 1970

Niewyraźna sytuacja organizacyjna adeptów sportu bokserskiego trwała, aż do roku 1970, kiedy to patronat nad nimi objęła kopalnia „Łagiewniki”, nadając sekcji nazwę Bokserskiego Klubu Sportowego. Prezesem klubu został dyrektor kopalni inż. E. Mańka, wiceprezesem Kazimierz Cisko, a kierownikiem T. Maj, po-

wszechnie ceniony organizator sportu pięściarskiego, BKS poczynił obiecująco od samego początku i w tymże roku 1970 wywalczył pierwsze miejsce w rozgrywkach trzeciej ligi śląskiej, zdobywając prawo do udziału w rozgrywkach o wejście do drugiej ligi. Mistrzostwo w trzeciej lidze wywalczyli następujący pięściarze: H. Musiałik, J. Goj, J. Przybyła, A. Grzegorzewski, T. Fijolek, A. Filipek, P. Paluchewicz, S. Okoń, J. Owsik, R. Schlapa, Z. Ossoliński, P. Kozłowski, W. Kulak, P. Popiołek. Drużynę prowadzili trenerzy: J. Dubisz, O. Okroskiewicz i J. Guzenda.

Jeszcze w tym samym roku pięściarze klubu z powodzeniem rozgrywają pierwsze spotkanie międzynarodowe z drugoligową drużyną z NRD o nazwie „Blau Weis” Gersdorf. Wynik spotkania 16:4 i 15:7 dla rozbarczan. W ramach rewizyty drużyna bokserska gości w NRD, gdzie remisuje z zespołem „Blau Weis” Gersdorf 10:10. Pięściarze naszego klubu rozgrywają tu jeszcze dwa spotkania z drużynami klubów GSG „Stahl” Riesa i „Lokomotiv” Rechlitz. Pierwszą z tych drużyn rozbarczanie pokonują wynikiem 13:7, drugą 16:4.



Trener zespołu bokserskiego O. Okroskiewicz

W roku 1971 pięściarze „Rozbarku” nadal uczestniczą w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do drugiej ligi. W zawodach tych bokserzy „Rozbarku” walczyli z liczącymi się wtedy w kraju takimi zespołami, jak „Gwardia” Zielona Góra, w której występował reprezentanci Polski bracia Olechowic, mistrz drugiej ligi GKS „Jastrzębie” czy wicemistrz Polski GKS „Turów”. Spotkania odbywały się u każdej drużyny. Turniej w Bytomiu był ostatni, a odbywał się w pomieszczeniu cechowni, przerobionej w czynię społeczną na halę sportową. Wspaniałe widowisko, jakim

stały się walki pięściarskie, ściągnęło licznych pracowników kopalni i entuzjastów boksu z całego miasta. Drużynowo wygrał GKS „Rozbark”, zdobywając 36 pkt., drugie miejsce zajęli pięściarze „Jastrzębia” 35 pkt., trzecie GKS „Turów” 30 pkt., czwarte — „Gwardia” z Zielonej Góry 18 pkt.

Odniesione zwycięstwo zapewniło pięściarzom „Rozbarku” udział w dalszych rozgrywkach o wejście do drugiej ligi. W wyniku losowania pięściarze nasi przeszli do następnej grupy rozgrywkowej, w której mieli się zmierzyć z RTS „Widzew” Łódź, „Pogoń” Szczecin i „Górniki” Zagórze. W pierwszym meczu w Szczecinie pięściarze „Rozbarku” ponieśli porażkę, ulegając „Pogoni” 12:8. Nic dziwnego, gdy przypomnimy, że w klubie tym występował wtedy znany bokserzy, jak Pierwieniecki czy Sobański. Do przegranej doszło też w Łodzi, gdzie rozbarczanie ulegli drużynie „Widzewa” 12:8. Trzeba pamiętać, że trenerem tej drużyny był Jerzy Kulej i występowało w niej siedmiu kadrowiczów.

Ale już w turnieju rewanżowym w Bytomiu pięściarze „Rozbarku” dali piękne widowisko i odnieśli zdecydowane zwycięstwo, pokonując drużynę „Pogoni” 12:8, „Górnika” Zagórze 14:6 i „Widzewa” aż 16:4. To ostatnie zwycięstwo dało GKS „Rozbark” pierwsze miejsce i długo oczekiwany awans do drugiej ligi. Najlepszymi pięściarzami w walkach o awans byli: J. Goj, A. Dubisz, H. Lubecki, J. Linczewski, A. Grzegorzewski, W. Kulak. Funkcję kierownika pełnił Tadeusz Maj, trenerami byli: J. Okroskowicz, J. Guzenda, P. Golus, gospodarzem — M. Hanzlik. Godzi się przypomnieć, że w tym czasie kopalnia „Łagiewniki” została połączona z kopalnią „Rozbark” i sekcja bokserska przeszła całkowicie pod pieczę GKS „Rozbark”.

Pięściarze zjednali sobie sympatię załogi i kibiców z miasta, byli powołani do reprezentacji Śląska, a zawodnik Andrzej Dubisz reprezentował drużynę narodową w turnieju Prohaski w Czechosłowacji, gdzie zdobył srebrny medal. Sekcja bokserska notowała też dobre wyniki w pracy z młodzieżą. Uwidoczniło się to na mistrzostwach juniorów, zorganizowanych przez OZB Katowice. W zawodach tych w wadze do 60 kg tytuł mistrzowski zdobył M. Łysik, a wicemistrzostwo M. Guć — 48 kg, P. Czaja — 51 kg, Z. Zagrodnik — 57 kg. Drużynowo zwyciężył GKS „Katowice” przed GKS „Rozbark”.

Z początkiem roku 1973 sekcja bokserska GKS „Rozbark” została przejęta przez Szombierki, który to klub dysponuje własną halą sportową wyposażoną w urządzenia służące do prowadzenia pracy szkoleniowej zgodnie z wymogami ligowymi.

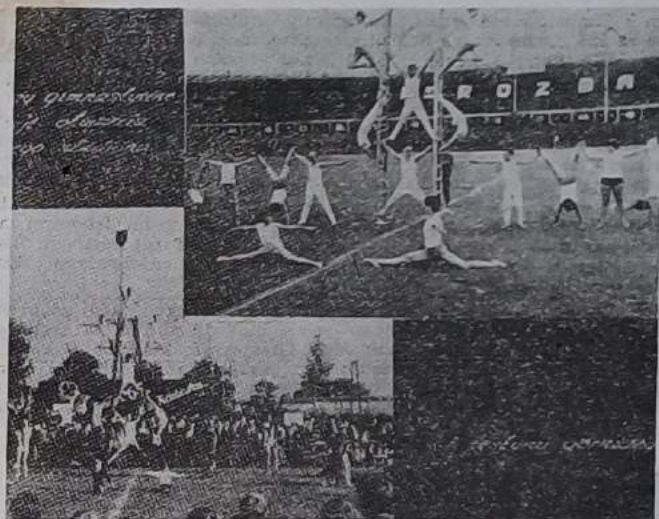
Tak więc byli wychowankowie GKS „Rozbark” nadal z różnym powodzeniem uprawiają pięściarstwo. Najbardziej z nich znani to? Grzegorzewski, Paluchewicz, Kulak, Przybyła, zaś z młodszej generacji Dubisz, Okroskowicz, Łagocki, Guć.

Gimnastyka, siatkówka, szachy

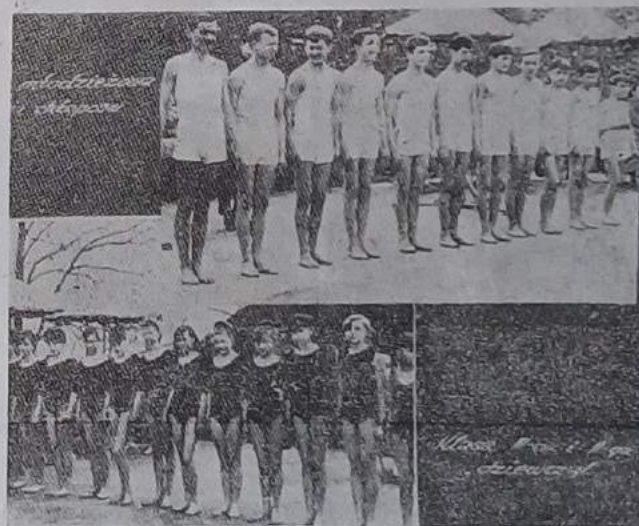
Nawiązując do tradycji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które działało na Śląsku przed drugą wojną światową. GKS „Rozbark” powołał w 1963 r. sekcję gimnastyczną. Jej założycielem i trenerem jest znany działacz „Sokoła” i były więzień polityczny Ludwik Piątek. Pamiętna inauguracja działalności sekcji odbyła się w świeżo oddanej do użytku hali gimnastycznej, przebudowanej z pomieszczenia przemysłowego. Uroczystość ta połączona była z międzynarodowymi pokazami gimnastycznymi z udziałem reprezentantów NRD i polskiej kadry olimpijskiej.

Pod doświadczonego okiem wymienionych już w niniejszej publikacji Matyldy Ogierman i Wilhelma Pisuli miłośnicy gimnastyki rozpoczęli regularne ćwiczenia szkoleniowe, w których po krótkim okresie rekrutacji uczestniczyło już ponad 100 osób, w tym 60 kobiet i dziewcząt. Zorganizowany w sierpniu 1964 roku pierwszy pokaz gimnastyków własnego klubu wzbudził duże zainteresowanie załogi kopalni. Po upływie pół roku od rozpoczęcia treningów 12 dziewcząt i 8 chłopców zdobyło już klasę młodzieżową w gimnastyce.

Jeszcze w tym samym roku odbył się pierwszy start drużyny „Rozbark” w zawodach o puchar okręgowego związku gimnastycznego w klasie młodzieżowej. W imprezie tej wzięło udział 28 drużyn, z których 6 zakwalifikowało się do ścisłego fina-



Pokazy gimnastyczne — lipiec 1964 r.



Zawodnicy sekcji gimnastycznej — rok 1967

lu. Jednym z finalistów był zespół „Rozbarku”. Ostatecznie rozbarczanie zajęli drugie miejsce za KS „Orzeł Biały” Brzeziny, wyprzedzając takie drużyny, jak „Górnik” Kochłowie, MKS Palac Młodzieży, GKS „Szombierki” i „Górnik” Świętochłowice.

W roku następnym drużyna gimnastyczna GKS „Rozbark” wzięła udział w mistrzostwach Federacji „Górnik”, w których również uzyskała bardzo dobre wyniki. Drużynowo dziewczęta zdobyły w klasie młodzieżowej drugie miejsce, a w klasie III — pierwsze. Indywidualnie młodzieńca Gabriela Urbańczyk wśród 52 konkurentek zajęła pierwsze miejsce, zaś Grażyna Strepiak — trzecie. W kategorii mężczyzn rozbarczanie zajęli w klasie młodzieżowej 4 miejsce i w klasie III — 6 miejsce.

Kolejny sukces odnieśli gimnastycy „Rozbarku” w zawodach o puchar Śląskiego Okręgu w gimnastyce, które odbyły się w roku 1966. W klasie młodzieżowej zajęli oni pierwsze miejsce, a w klasie II i III — drugie miejsce. Tytuł mistrzyni Śląska na ten rok wywalczyła w klasie II Grażyna Strepiak, cała zaś drużyna „Rozbarku” w klasyfikacji ogólnej zajęła 5 miejsce.

W latach następnych do roku 1973 gimnastycy „Rozbarku” nadal zdobywali czołowe miejsca w mistrzostwach drużynowych i indywidualnych. W tych ostatnich najlepiej się spisał wychowanek klubu Józef Gregorczyk, który zaliczony został do kadry nadziei olimpijskich i reprezentuje nasz okręg w wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży. W mistrzostwach drużynowych gimnastycy „Rozbarku” w roku 1972 zdobyli trzecie miejsce w klasie I za tak silnymi klubami, jak KG „Radlin” i KS „Orzeł Biały”.



Od prawej: P. Wypych, K. Kocybała, St. Boruta

W 1976 r. sekcja gimnastyki na skutek braku warunków do pracy szkoleniowej, jak również w wyniku braku kadry szkoleniowców, działalność sekcji została zawieszona.

Sekcja siatkówki męskiej powstała przy GKS „Rozbark” w roku 1963 z inicjatywy grupy młodych inżynierów, którzy podjęli pracę w kopalni. Byli to: kierownik drużyny M. Puchała, trener i zawodnik R. Wysocki oraz zawodnicy M. Cieśla, R. Płonka,

J. Korfanty, J. Gołba, J. Kozłowski, H. Lewandowski, J. Napiórkowski, M. Pilas, J. Płowiec, A. Strzelczyk, J. Szwajer, W. Szczepanowski.

Nowo powstała drużyna już po pierwszych treningach rozegrała kilka spotkań towarzyskich, uzyskując obiecujące wyniki. Pokonała m.in. czołowy zespół klasy „A” GKS „Szombierki” 3:2, zespół „Chorzowianki” 3:2 i ówczesnego mistrza Polski Międzyszkolnych Klubów Sportowych MKS „Piekarzy Śląskie” 3:0. Drużyna została więc zgłoszona do rozgrywek mistrzowskich w klasie „B” z myślą o szybkim awansie do klasy „A”.

W pierwszej fazie rozgrywek drużyna „Rozbarku” straciła niestety 2 punkty i w swojej klasie zajęła drugie miejsce. Ale już w drugiej rundzie siatkarze „Rozbarku” dali popis dobrej gry, nie ponieśli żadnej porażki i nie stracili ani jednego seta, zajmując pierwsze miejsce w grupie. Awans do klasy „A” był więc w pełni zasłużony.

Następny okres to lata 1965—67, w których GKS „Rozbark” dysponował dwiema drużynami siatkówki, z których pierwsza walczy w Śląskiej Lidze Okręgowej, a druga w klasie „A” ze zmiennym szczęściem. Po tym okresie wyłoniły się duże trudności organizacyjne, spowodowane głównie brakiem własnej hali sportowej. Wychowankowie sekcji siatkówki przechodzą więc do GKS „Szombierki”.

Kontakty z macierzystym klubem jednak nie ustały, a jego kierownictwo rozważa kwestię ponownego zorganizowania sekcji siatkówki, co stanie się możliwe po uruchomieniu nowego ośrodka sportowo-rekreacyjnego kopalni.

* * *

Sekcja szachowa przy GKS „Rozbark” utworzona została w grudniu 1963 roku, a już w marcu następnego roku zgłoszona do rozgrywek mistrzowskich w klasie „B”. Szachiści radzili sobie zupełnie dobrze i po roku wywalczyli awans do klasy „A”. Byli to: Stefan Boruta, kierownik — trener i zawodnik, Karol Kocybała, A. Boruta, H. Mroncz, M. Słota, R. Mocha, B. Kopytko, W. Łęgowik i junior H. Pyka, J. Gołba. W sezonie 1967—68 drużyna uzyskuje awans do Śląskiej Ligi Okręgowej.

Jednakże po dwóch latach drużyna znów spada do klasy „A” głównie z powodu odejścia kilku starszych zawodników. Następny awans do ligi okręgowej przychodzi w sezonie 1973—74, kiedy to szachiści „Rozbarku” nie ponieśli w rozgrywkach ani jednej porażki i wyprzedzili drugi zespół w tabeli, aż o 12 punktów.

W ostatnim dziesięcioleciu odmłodzona sekcja szachowa uczestniczy w rozgrywkach ze zmiennym szczęściem, natomiast poszczególni zawodnicy w okresie tym zanotowali liczące się osiągnięcia. Tak więc Henryk Pyka, Piotr Wypych i Bronisław Rak zdobyli I kategorię szachową. V kategorię szachową zdobyli Dariusz i Lesław Gierczakowie oraz Marek Sobański, reprezentujący zespół młodzików.

W chwili obecnej sekcja szachowa GKS „Rozbark” prowadzi pracę głównie z młodzieżą organizując otwarte turnieje dla pracowników kopalni i młodzieży szkolnej dzielnicy Rozbark. Działalność ta traktowana jest przede wszystkim jako popularyzacja pięknego i szlachetnego sportu szachowego.

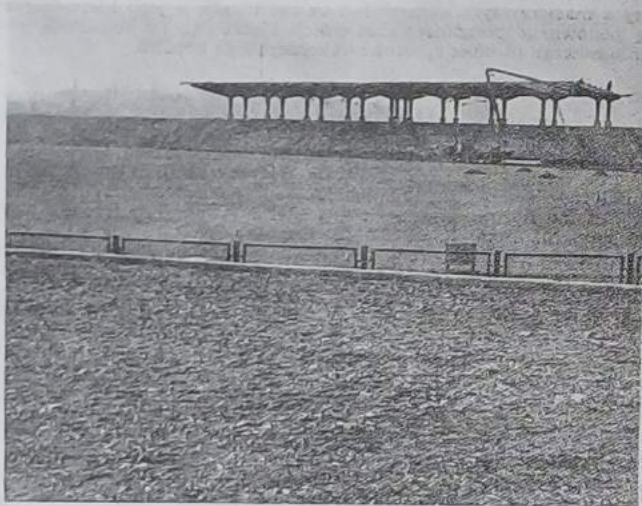
Dziś i jutro GKS „Rozbark”

Obchodzony w tym roku jubileusz czterdziestolecia klubu stwarza okazję do podsumowania jego dotychczasowego dorobku, a także perspektywicznego spojrzenia w przyszłość.

Znaczące osiągnięcia klubu w dziedzinie rozwoju sportu zakładowego zilustrowane zostały w niniejszym opracowaniu bogatymi przykładami z jego czterdziestoletniej działalności. Przytoczone fakty świadczą, że kierownictwo klubu i grono działaczy społecznych włożyło wiele wysiłku dla rozwoju poszczególnych sekcji sportowych, spośród których najbardziej żywotną i najpopularniejszą stała się sekcja piłki nożnej.

Sekcja ta wychowała wielu dobrych i bardzo dobrych zawodników, stworzyła własną wysoko kwalifikowaną kadrę techniczno-instruktorską, skupiła wokół siebie liczne grono ofiarnych działaczy sportowych, wypracowała efektywne metody rekrutacji i szkolenia młodego narybku piłkarskiego. Należą się w tym miejscu gorące słowa uznania i podziękowania za wieloletnią pracę całemu gronu organizatorów i działaczy sekcji piłki nożnej, szczególnie zaś występującemu od 30 lat zawodnikowi-weteranowi Piotrowi Ruskowi, byłemu zawodnikowi, a obecnie trenerowi I zespołu seniorów Franciszkowi Skrzypcowi oraz byłemu zawodnikowi, a obecnie członkowi Zarządu Klubu Zygrydowi Walderze.

Tak się złożyło, że pozostałe sekcje Klubu, przechodząc różne koleje losu, rozwijały się niejako w cieniu piłki nożnej. Niemniej i ich dorobek jest niezaprzeczalny, o czym świadczą przytoczone wyżej fakty z ich działalności. Sekcje strzelectwa sportowego, bokserska, pletwonurków, gimnastyczna, siatkówki oraz szachowa spopularyzowały te rodzaje sportu wśród pracowników kopalni i mieszkańców dzielnicy Rozbark, osiągnęły liczące się wyniki w niektórych z wymienionych dyscyplin sportowych, wychowały sporo zawodników.



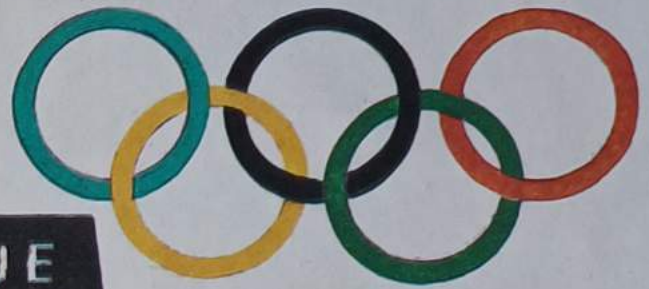
Budowa nowego ośrodka sportowo-rekreacyjnego

Obchodom Jubileuszu czterdziestolecia GKS „Rozbark” towarzyszy bardzo ważne dla jego działalności wydarzenie, mianowicie otwarcie nowego ośrodka sportowo-rekreacyjnego kopalni. Brak tego obiektu, o czym już wspomnieliśmy, datuje się od roku 1970 — kiedy to ówczesny ośrodek sportowy decyzją władz administracyjnych został zlikwidowany. Fakt ten negatywnie odbił się na działalności klubu, pozbawił go bazy materialno-sportowej, skutkiem czego w sposób widoczny, niejednokrotnie obniżane były wyniki.

Nowo otwarty ośrodek sportowo-rekreacyjny z boiskami, bieżnią i zadaszoną windą stwarza więc już warunki do lepszego organizowania zarówno treningów, jak imprez widowiskowych. Dodajmy, że po dalszej rozbudowie obiekt ten zostanie wzbogacony jeszcze o boisko żużlowe, halę sportową i dobrze urządzone zaplecze.

Można więc założyć, że po całkowitym uruchomieniu nowego obiektu sportowego zostaną stworzone wszechstronne warunki dla pełnego rozwoju sportu zakładowego, na co też liczy zarówno Dyrekcja Kopalni, Zarządu Klubu jak i cały aktyw zakładowych działaczy sportowych.

Spoglądając w przyszłość perspektywicznie, można więc już dziś zapewnić miłośników sportu i całą załogę kopalni, że w nowym ośrodku sportowo-rekreacyjnym będą oni świadkami i uczestnikami nowych ciekawych imprez i widowisk sportowych.



SEKCJE

PIŁKARSKA

STRZELECKA

PŁETWONURKÓW

BOKSERSKA

SIATKÓWKI

GIMNASTYCZNA

SZACHOWA

Wydawca: KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „ROZBARK” W BYTOMIU

Redakcja: MARIAN MAKAREWICZ

Projekt graficzny okładki: JANUSZ PRZYPKOWSKI

Redakcja techniczna: JOLANTA EWA ZEMCZAK

Korekta: ZOFIA LYCZBIŃSKA